

Bolero Ravela

Materiały:

- tablety/smartfony (jedno urządzenie na 2 uczniów) z zainstalowaną bezpłatną aplikacją „Orkiestrownik” (do pobrania na Google Play lub AppStore) i dostępem do internetu
- komputer z dostępem do internetu oraz projektor lub duży monitor/telewizor
- tablica i kreda
- prezentacja (w załączeniu)
- opcjonalnie: karteczki z pytaniami dotyczącymi Ravela, cech bolera itp.

Przebieg lekcji:

1. Powtórka z orkiestry
 - Informujemy uczniów, że na dzisiejszej lekcji będziemy się zajmować *Bolerm* Maurycego Ravela [SLAJD NR 1] skomponowanym na wielką orkiestrę symfoniczną. Czy ktoś może zna już ten utwór?
 - Na początku jednak spróbujemy sobie przypomnieć, co to właściwie jest orkiestra [SLAJD NR 2] – prosimy uczniów o zabieranie głosu. Prawdopodobnie uda się ustalić, że jest to duża grupa instrumentów, prosimy więc uczniów o wymienienie tych instrumentów orkiestrowych, które znają. Pytamy następnie, czy instrumenty w orkiestrze są na estradzie koncertowej pomieszane, czy też w ich rozmieszczeniu są jakieś reguły.
 - Być może uczniowie nie wszystkie informacje na ten temat pamiętają dokładnie, proponujemy więc zrobienie tej powtórki z pomocą aplikacji „Orkiestrownik” [SLAJD NR 3] – prosimy o jej otwarcie na tabletach/smartfonach i o kliknięcie zakładki „Co to jest orkiestra?” [SLAJD NR 4]. Dajemy uczniom chwilę czasu na samodzielne pobawienie się tą częścią aplikacji, a następnie wspólnymi siłami porządkujemy naszą wiedzę o sekcjach orkiestry, ich rozmieszczeniu i instrumentach, które w nich grają.
 - Czy o czymś nie zapomnieliśmy? Prosimy o kliknięcie pola, które znajduje się w samym centrum orkiestry – oczywiście chodzi o dyrygenta [SLAJD NR 5]. Czy pamiętamy, po co jest dyrygent w orkiestrze? I jakie ruchy wykonuje podczas dyrygowania? Jeśli ktoś z uczniów chciałby zademonstrować, zachęcamy. Prosimy uczniów o przeczytanie krótkiego opisu zamieszczonego w sekcji „Kto to jest dyrygent”, następnie – zadając im pytania pomocnicze – podsumowujemy zamieszczone tam informacje.
2. *Bolero* Ravela – analiza planów dźwiękowych
 - Przypomnieliśmy sobie najważniejsze informacje o orkiestrze, pora więc wrócić do *Bolera*. Nie będziemy go jednak teraz słuchać, spróbujemy się natomiast przyjrzeć jego zapisowi. Prosimy uczniów, by w „Orkiestrowniku” wrócili na stronę główną [SLAJD NR 6], a następnie wybrali sekcję „Wirtualna orkiestra” [SLAJD NR 7]. Co widać w dolnej części strony? Z pewnością uczniowie poznają, że to są nuty. Wyjaśniamy, że są to nuty całej orkiestry i że składają się z wielu zestawionych pionowo pięciolini zawierających nuty poszczególnych instrumentów (lub całych ich grup, w przypadku smyczków). Czy wiemy, jak nazywa się właśnie takie zestawienie nut wszystkich instrumentów? Jeśli nie, wyjaśniamy, iż jest to partytura [SLAJD NR 8]. Informujemy uczniów przy okazji, iż w „Orkiestrowniku” mamy różne opcje oglądania partytury – możemy widzieć tylko partie instrumentów, które grają w danym momencie, lub też partie wszystkich, nawet tych, które chwilowo milczą (wyjaśniamy, jak przełączać opcje).
 - Spróbujemy się więc przyjrzeć samemu początkowi tej partytury (wygodniej chyba będzie w widoku nieobejmującym instrumentów pauzujących) [SLAJD NR 9]. Prosimy o porównanie pierwszych dwóch taktów z dwoma następnymi – z pewnością uczniowie zauważą, że są takie same. Prosimy więc teraz, aby przyjrzeni się owym pierwszym czterem taktom, patrząc na nie poziomo, i następnie spróbowali określić, ile tu jest wyraźnych, różniących się od siebie warstw muzycznych. Na pewno nie będzie wątpliwości co do tej granej przez werbel, natomiast co do niższej (granej przez altówki i wiolonczele), wyjaśniamy, że ze względu na podobne brzmienie i artykulację – pizzicato (w razie potrzeby tłumaczymy nieznane pojęcia), możemy ich partie traktować łącznie jako jedną warstwę.
 - A zatem mamy dwie warstwy muzyczne [SLAJD NR 10] – spróbujemy się ich teraz nauczyć (w nieco uproszczonej wersji). Zaczynamy od tej altówkowo-wiolonczelowej [SLAJD NR 11] – wykonujemy ją na sposób perkusyjny: na „raz” – uderzamy dłońmi w ławkę, na „dwa” – klaśnięcie, na „trzy” – uderzamy dłońmi w uda. Ćwiczymy z klasą wspólnie, aż nie będą robić błędów. Pora na warstwę triolową [SLAJD NR 12] – uczniowie będą wykonywać ją, uderzając ołówkami w ławki. Powoli demonstrujemy rytm, powtarzając go w kółko, prosimy uczniów o dołączanie się i – ponownie – ćwiczymy tak długo, jak będzie potrzebne, by uczniowie go opanowali.
 - Gdy będzie już dobrze szło, dzielimy klasę na dwie grupy i próbujemy wykonywać obie warstwy symultanicznie

[SLAJD NR 13]. Potem prosimy o poćwiczenie w parach – jedna osoba gra jedną warstwę, druga drugą, następnie zamieniają się. Po jakimś czasie proponujemy wykonanie innej wersji – obie osoby w parze grają unisono tę samą (ćwierćnutową) warstwę, natomiast warstwę triolową zagra... perkusista z orkiestry Sinfonia Varsovia. Uświadamiamy uczniom, że aplikacja daje możliwość odsłuchania partii poszczególnych instrumentów (pokazujemy, w jaki sposób to zrobić), prosimy więc o włączenie nagrania z opcją słuchania wyłącznie werbla i... dołączenie do niego. Każda para ćwiczy ze „swoim” perkusistą z tabletu/smartfona. Czy któraś z par chciałaby zademonstrować swoje wykonanie?

- Wracamy do początku partytury i przesuwamy ją do taktu 5 – czy pojawiło się tu coś nowego [SLAJD NR 14]? Uczniowie z pewnością zauważyli, że do (powtarzających się wciąż) znanych dwóch warstw przybyła trzecia – spróbujemy się jej przyjrzeć, tym razem już z nagraniem. Prosimy uczniów, by słuchając (i patrząc w partyturę) skupili się na dwóch kwestiach [SLAJD NR 15]:
- czy to jest jakaś jedna wciąż rozwijająca się melodia, czy też coś się tam powtarza?
- jaki instrument (instrumenty) ją wykonuje? (można robić notatki).

Prosimy o ustawienie nagrania od początku i o uważne słuchanie. Pozwalamy im odsłuchać kilka minut utworu i prosimy o udzielenie odpowiedzi (w razie problemów pomagamy). A zatem: melodia ta składa się z dwóch części – możemy je nazwać literami: A i B [SLAJD NR 16]. Czy pamiętamy, jak wygląda ich następstwo w przebiegu utworu? Odpowiedź brzmi: AABB [SLAJD NR 17] – i ten schemat jest powtarzany w kółko. A co z instrumentami? Każdą kolejną melodię (i kolejne powtórzenie) gra inny solista (lub ich zestaw).

- Proponujemy teraz wrócić do grania – nie będą to już jednak duety, lecz tria: każda para wybierze sobie grającego melodię solistę z tabletu. Jeden z uczniów towarzyszyć mu będzie, wykonując warstwę ćwierćnutową, a drugi – triolową (można się oczywiście wymieniać) [SLAJD NR 18]. Zapraszamy do ćwiczenia, a potem do zademonstrowania przed klasą swych wykonań. A może znajdzie się chętny do wykonania partii melodycznej? Gorąco zachęcamy (w takim wypadku dotychczasowy solista z tabletu zostaje zastąpiony perkusistą grającym partię werbla) i – jakkolwiek by poszło – występ nagradzamy brawami.

3. Narastanie

- Wracamy do nagrania – prosimy teraz, by każda para prześledziła na swoim urządzeniu cały utwór, jednak nie dokładanie w całości, a we fragmentach – posłuchać przez minutę-dwie (przyglądając się dokładnie partyturze) i przesunąć kawałek do przodu, posłuchać trochę i znów przesunąć itd. Pytanie, na które uczniowie mają znaleźć odpowiedź, brzmi: czy oprócz tych trzech warstw, które znamy (ćwierćnuty, triole, melodia) w partii któregośkolwiek z instrumentów pojawia się cokolwiek innego [SLAJD NR 19]? Po kilku minutach odpowiedź powinna być oczywista: nie (z wyjątkiem samego zakończenia). Trwający kilkanaście minut utwór składa się wyłącznie z powtarzanych w kółko 3 warstw [SLAJD NR 20].
- Czy w dalszym ciągu jednak każda z warstw grana jest (tak jak to było na samym początku) przez jeden instrument? Uczniowie z pewnością zauważyli, że nie. Prosimy uczniów o wskazanie szczególnie „grubo” obsadzonych fragmentów. Jaka jest generalna tendencja? Instrumentów stopniowo przybywa. Widać to w partyturze – wystarczy przesunąć ją od początku do końca zatrzymując się po drodze w kilku miejscach, żeby zobaczyć, jak liczba grających instrumentów jest coraz większa [SLAJD NR 21].
- Postępując podobnie z nagraniem (przeskakując suwakiem co kilka minut do przodu), słyszymy też, że muzyka brzmi coraz głośniej. Czy wynika to tylko z tego, że instrumentów jest coraz więcej?
- Spróbujemy przeprowadzić w tej sprawie małe śledztwo: zarządzamy poszukiwanie w partyturze następujących symboli (nie objaśniając na razie ich znaczenia): f, ff, mf, mp, p, pp [SLAJD NR 22]. Uczniowie podają swoje „znaleziska” wraz z minutażem w nagraniu, a my (lub wybrany uczeń) zapisujemy je na tablicy. Gdy zostanie znalezionych kilka lub kilkanaście, prosimy uczniów o ułożenie ich (w zeszytach) w kolejności, w jakiej pojawiały się w utworze (po to zapisywaliśmy przy każdym oznaczeniu minuty). Jaki efekt? Ze strefy „p” przechodzimy do strefy „f” [SLAJD NR 23] – teraz możemy wyjaśnić, że chodzi o oznaczenia dynamiczne, czyli dotyczące głośności, a zatem narastanie ma miejsce również w tej dziedzinie.
- Podsumowując: *Bolero* Ravela oparte jest na koncepcji narastania [SLAJD NR 24], realizowanej na dwóch poziomach – po pierwsze, gra coraz więcej instrumentów, a po drugie, grają coraz głośniej.
- Prosimy teraz uczniów o... narysowanie tego. Gdyby mieli przedstawić w formie jakiejś grafiki przebieg *Bolero* komuś, kto nie może go usłyszeć, jak by to wyglądało? Dajemy uczniom 2 minuty na realizację zadania i prosimy o prezentację prac. Wyjaśniamy im następnie, że wśród różnych oznaczeń dynamicznych w teorii muzyki istnieje tzw. *crescendo* [SLAJD NR 25], czyli stopniowe zwiększanie głośności. Ktoś kiedyś określił ironicznie *Bolero* Ravela jako „*crescendo* na orkiestrę”. Zamiast pisać „*crescendo*” można też użyć znaku graficznego, który wygląda tak [SLAJD NR 26]... Czy któreś z prac uczniów mają coś z nim wspólnego?

4. Ravel i jego *Bolero*

- [SLAJD NR 27] Wiemy już dużo o tym, jak zbudowane jest *Bolero* Maurycego Ravela, pora dowiedzieć się trochę o jego twórcy i o bolerze w ogóle. Ponieważ uczniowie mają w swych urządzeniach internet, pozyskanie tych informacji zlecamy właśnie im, rozdzielając zadania poszczególnym parom – można w tym celu rozdać im przygotowane wcześniej karteczki z pytaniami (na każdej po jednym). Wśród nich kilka powinno dotyczyć samego Ravela (biografii, najważniejszych dzieł, stylistyki utworów, sposobu pracy, osobowości itp.), jego *Bolera* (kiedy powstało, w jakich okolicznościach, jak zostało przyjęte, jak często jest wykonywane), jak i bolera w ogóle (co to jest, jakie ma cechy, z jakim instrumentem się to wykonuje, czy ktoś jeszcze oprócz Ravela napisał jakieś bolero). Uczniowie powinni przygotować jedno-dwuzdaniowe odpowiedzi.
 - Uczniom można w wyszukiwaniu informacji dać wolną rękę, można też podpowiedzieć im kilka źródeł (np. stronę Muzykoteki Szkolnej, Wikipedię polską lub którąś z obcojęzycznych itp.).
 - Na znalezienie informacji dajemy uczniom 3-4 minuty, po czym każda para przedstawia przed klasą odpowiedź na pytanie, które dostała.
5. Zakończenie
- Na koniec wrócimy jeszcze raz do „Wirtualnej orkiestry”. Pytamy uczniów, który z muzyków wykonujących *Bolero* ma – ich zdaniem – najtrudniejszą partię? Odpowiedzi mogą być różne, przedstawiamy więc naszego kandydata: perkusista grający na werblu [SLAJD NR 28]. Prosimy o szybkie prześledzenie jego partii. Przez kilkanaście minut w kółko to samo! Czy to jest łatwe? Poznajmy więc tego dzielnego człowieka – przed nami sympatyczny pan Piotr i jego instrumenty (nie tylko werbel!). Z oficjalnego kanału Instytutu Muzyki i Tańca na YouTube włączamy film pt. *Perkusyjne I* (wyjaśniając przy okazji, iż można go znaleźć również w „Orkiestrowniku”, podobnie jak wiele innych poświęconych pozostałym instrumentom).
 - Gorąco zachęcamy do dalszej pozalekcyjnej już zabawy „Orkiestrownikiem” [SLAJD NR 29]. Dla chętnych zaś mamy następujące zadania domowe (do wyboru) [SLAJD NR 30]:
 - znaleźć i krótko przedstawić jakiś inny utwór oparty na koncepcji permanentnego narastania (zapewniamy, że *Bolero* Ravela nie jest pod tym względem jedyne)
 - znaleźć najdziwniejsze wykonanie/przeróbkę *Bolera* Ravela (zapewniamy, że pomysłowość ludzka nie zna granic...).